

Dzień kolejny się skończył
A ja na granicy z nocą czekam
A kiedy ją przejdę to wiem
Popłynie w mych żyłach krew
Stalowym niebem jest twój gniew
Coś jednak w nim uwodzi mnie
Noc rozpala pragnienia
A ja chcę wreszcie zobaczyć ciebie
Całować, dotykać cię chcę
Chcę z tobą być w nocy i w dzień
Ty za to dajesz tylko deszcz
Przestraszyć burzą chciałaś mnie

Nauczyłem się czekać
Kiedyś deszcz padać przestanie
Nauczyłem się prosić
Mówić wprost
Gdy czegoś pragnę
Nauczyłem się kochać
Z tobą chcę zostać na zawsze
Nauczyłem się widzieć
Nawet gdy daleko jest

Noc rozpala pragnienia
A ja chcę wreszcie zobaczyć ciebie
Całować, dotykać cię chce
Chcę z tobą być w nocy i w dzień
Ty za to dajesz tylko deszcz
Przestraszyć burzą chciałaś mnie
Znalazłem chyba w końcu lek
Wytrzymałem, jestem już spokojny
Nie muszę tak spieszyć się

Nauczyłem się czekać
Kiedyś deszcz padać przestanie
Nauczyłem się prosić
Mówić wprost
Gdy czegoś pragnę
Nauczyłem się kochać
Z tobą chcę zostać na zawsze
Nauczyłem się widzieć
Nawet gdy daleko jest